

KORA

# STOJĘ, CZUJĘ SIĘ ŚWIETNIE

Wybór i posłowie Marta Podgórnik



## Cela

Zabiłeś? Tak zabiłem  
Własnymi rękami  
Ciało wyrzuciłem  
Zostałem skazany

Kochałeś? Tak kochałem  
Szybko z kim popadnie  
Miłości nie chciałem  
Miłość to nie dla mnie

Marzyłeś? Tak marzyłem  
Chciałem być żołnierzem  
Za młody jeszcze byłem  
Zostałem zbrodniarzem

Żałujesz? Tak żałuję  
Zabrało mi to lata  
Wyrok lat 25  
Rok za rokiem krata

## Dobranoc, Albert

Tajne uczonych rozmowy  
Einstein i Bohr, Roentgen, Curie  
Promienie, kwanty, atomy  
Syczą neony, migoczą szyby  
Ciszej i głośniej

A ja chcę spać  
A ja chcę spać  
A ja chcę spać  
A ja chcę spać

Sodowe światła  
Diodowa aura  
Radioaktywny, radioaktywny, radioaktywny pakt

A ja chcę spać  
A ja chcę spać  
A ja chcę spać  
A ja chcę spać

Trójkąty, romby  
Srebrzyste kule

Wszystko wiruje, elektryzuje  
Elektryzuje

Dobranoc, Albert  
Dobranoc, Wille  
Kto chce, niech idzie z Marią spać  
Dobranoc, dobranoc, dobranoc

# Eksplozja

Wszystko ma swoją formę: liść, drzewo, jaszczurka  
Woda w oceanach jak w czarach spoczywa  
Ogień w kominach spala się bezpiecznie  
Ziemia zamknięta słowem krąży po elipsie

Eksplozja

Powietrze przybiera kształt rzeczy dowolny  
Ja wciąż taka sama w gestach mimowolnych  
Żyjemy obok siebie spokojnie do chwili  
Gdy gniew rozsadza formy, a treść eksploduje

Eksplozja

Kto powstrzymać może powietrze i wodę  
Kto Ziemi rozkaże cofnąć rozżarzoną lawę  
Kto stanie na drodze mego zniechęcenia  
Do form coraz ciaśniejszych i ich przeznaczenia

Eksplozja

## French is strange

Tak mi źle, tak mi źle  
Męczę się, męczę się  
A w Paryżu Crazy Horse  
Saint Denis i Platini

Francuska miłość francuska glina  
Markiz de Sade i gilotyna  
Żaby ślimaki i Tour Eiffel  
Jean-Paul Sartre na Montmartre  
L'Humanite Louis de Funes  
Fernandel Coco Chanel  
Clignancourt Madame Pompadour  
Déjà vu ja i ty

Tak mi źle, tak mi źle  
Męczę się, męczę się  
A w Paryżu Beaujolais  
I jaskółka, i te dwie  
Nie do wiary, nie do wiary  
Ktoś mi ukradł okulary  
Hej! Garçon Hej! Garçon  
Chodź przeszukaj mój bulion

## Krakowski spleen

Chmury wiszą nad miastem, ciemno i wstać nie mogę  
Naciągam głębiej kołdrę, znikam, kulę się w sobie  
Powietrze lepkie i gęste, wilgoć osiada na twarzach  
Ptak smętnie siedzi na drzewie, leniwie pióra wygładza

Poranek przechodzi w południe, bezwładnie mijają godziny  
Czasem zabrzączy mucha w siódmach pajęczyny  
A słońce wysoko, wysoko świeci pilotom w oczy  
Ogrzewa niestrudzenie zimne niebieskie przestrzenie

Czekam na wiatr, co rozgoni  
Ciemne skłębione zasłony  
Stanę wtedy naraz  
Ze słońcem twarzą w twarz

Ulice mgłami spowite, toną w ślepych kałużach  
Przez okno patrzę znużona, z tęsknotą myślę o burzy  
A słońce wysoko, wysoko świeci pilotom w oczy  
Ogrzewa niestrudzenie zimne niebieskie przestrzenie

Czekam na wiatr, co rozgoni  
Ciemne skłębione zasłony

Stanę wtedy naraz  
Ze słońcem twarzą w twarz



## List z Batumi

Serdecznie witam witam tych którzy  
Już wstali dzień będzie krótszy  
Od najdłuższego dnia w roku  
Lecz zapowiada się wspaniale  
Serdecznie witam witam tych którzy  
Już wstali

Na świecie ruch ciągle coś się dzieje  
Nadzieje zwiastuny na nowe stulecie  
Przesuwają budują lub znoszą granice  
A ty z Batumi listy do mnie piszesz

Fala rozbija się o brzeg przez piach  
Kamienie sączy się do ziemi  
Szybuję w niebo łączy się z chmurami  
W obiegu natury opada bez granic

Krótkie sygnały zdania nieskończone  
Nazbyt osobiste żeby głośno mówić  
Codziennie krótkie wiadomości tekstowe  
Miłosne sygnały sygnały z Batumi

Fala rozbija się o brzeg przez piach  
Kamienie sączy się do ziemi  
Szybuje w niebo łączy się z chmurami  
W obiegu natury opada bez granic

Serdecznie witam witam tych którzy  
Już wstali dzień będzie krótszy  
Od najdłuższego dnia w roku  
Lecz zapowiada się wspaniale  
Serdecznie witam witam tych którzy  
Już wstali

## Mandragora

Gaśnie niebo i tracę cię z oczu  
Dzika plaża morze wielki spokój  
Siedzimy ramię przy ramieniu  
Słów mniej za to więcej nocy

Przeszłość to bajki są i baśnie  
Bogowie jak bracia i siostry  
Zawsze ta sama pora roku  
Mandragora wino i osty

Ciało do ciała krew do krwi  
Przeminął dzień jak co dzień zwyczajny leniwy  
Przeminął a ja jestem z tobą jestem z tobą  
To znaczy że dzień był szczęśliwy

Przymierzam i wybieram słowa  
Złote obrączki prosto z morza  
Zarzucam raz za razem sieć  
Obietnica na ciało i krew

# Nowy przewodnik

Ja mam chleb  
Ty masz mięso  
On ma wino

My mamy wiśnie  
Wy macie czereśnie  
Oni mają morwy

Ty miałeś cytryny  
Ja miałam orzechy  
Oni mieli figi

My mieliśmy ciastka  
Oni mieli tort  
Wy mieliście lody

Gdybym miała cielęcinę  
Ty miałbyś baraninę  
Mój przyjaciel miałby wołowinę

On ma ser  
My chcemy masło  
Dzieci chcą mieć mleko

Ja mam indyka  
Ty masz bażanta  
On ma pularcę

Żebym miała kawę  
Żebyś miał herbatę  
Żeby kuzyn miał śmietanę

Żebyśmy mieli sałatę  
Żebyście mieli cukier  
A żeby oni mieli korzenie

Tak żebyśmy mieli sól  
Tak żebyście mieli pieprz  
Tak ażeby oni mieli ocet

Ja mam kochanka  
Ty masz kochankę  
Oni mają teściową

Ja kocham ciebie  
Ty kochasz mnie  
Oni kochają siebie

## Spis treści

Bliźniak . . . . .	5
Cela . . . . .	7
Cykady na Cykladach . . . . .	8
Boskie Buenos . . . . .	10
Die Grenze . . . . .	12
Dobranoc, Albert . . . . .	13
Eksplozja . . . . .	15
Flotylla motorów . . . . .	16
French is strange . . . . .	18
Głęboko w sercu . . . . .	19
Elektrospiro kontra Zanzara . . . . .	21
Kreon . . . . .	23
Krakowski spleen . . . . .	25
Jest już późno, piszę bzdury . . . . .	27
Karuzela . . . . .	28
List z Batumi . . . . .	29
Mandragora . . . . .	31
Nowy przewodnik . . . . .	32
Ocean wolnego czasu . . . . .	34

Nie poganiaj mnie . . . . .	36
Parada słoń i róża . . . . .	38
Sahara . . . . .	40
Stoję, czuję się świetnie . . . . .	41
Szare miraż . . . . .	43
Szał niebieskich ciał . . . . .	45
Ta noc do innych jest niepodobna . . . . .	47
Tęcza . . . . .	49
To mi się śni . . . . .	51
Totalne milczenie . . . . .	53
Wolno, wolno płyną łodzie . . . . .	55
Żądza pieniądza . . . . .	57
Zdrada . . . . .	59
Życie za życie (gdy skrzywdzisz mnie) . . . . .	61
Tylko i aż wiersze ( <i>Marta Podgórnik</i> ) . . . . .	63